



Parcie na Wschód: Plac „Austria“ w Czerniowrach.



Z działalności kulturalnej na prowincyi w Królestwie: Grupa uczestników kursu w Boszczyńsku.

oklasków, którymi publiczność dziękowała za śpiew w naszej mowie. Cudotwórcami, którzy dokonali tego niezwykłego dzieła, byli śpiewacy polscy:

jednym występem stał się śpiewakiem międzynarodowej sławy. Odrazu w najbliższym sezonie ma p. Gruszczyński śpiewać w kilkudziesięciu miastach

Rzadkiej piękności głos, czysty tenor bohaterski, męska postawa i naturalny talent dramatyczny, zdumiewający u śpiewaka pracującego na scenie niepełna trzy lata, oto warunki, na których opierają się horoskopy co do świetnej przyszłości tego artysty. Naturalnie głos odgrywa w nich pierwszą rolę i zapomocą tego głosu młody polski tenor stanie nie może w rządzie Mierzwińskich, Reszków i t. d., którymi tak długo zachwycali się różne zagranice, a tak mało kraj. Co do Gruszczyńskiego jednak, to mają go jeszcze polskie opery — na razie Warszawa, a należy przypuszczać, że da się on słyszeć i w Krakowie.

## Z wojny na morzach.

Obok wielkich bitw lądowych nie ustaje też i wojna na morzach, choć zakres jej obecnie jest



Największa bitwa świata: Ostrzeliwana wieś we Flandryi.

(Fot. Bufo).

dobrze znana w Krakowie p. Janina Gólkowska i młody tenor bohaterski opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Ten drugi, znany dotąd i popularny tylko w swoim rodzinnym mieście, tym

niemieckich, które wszystkie przyjęły warunek, że śpiewać będzie znowu tylko po polsku. Jesteśmy świadkami początków świetnej kariery śpiewackiej, takiej, jakie zdarzają się raz na kilkadziesiąt lat.



Z polskich oper: Tenor Gruszczyński jako Lohengrin



Największa bitwa świata: Pod ogniem angielskich granatów.

(Fot. Bufo).

o wiele skromniejszy. Przeważnie ogranicza się on do niszczenia przez łodzie podwodne niemieckie i austriackie floty handlowej koalicji, od czasu do czasu zaś nawet zatopienia jakiegoś okrętu wojennego, który się niebacznie nawinie im pod torpedę. Jest to działanie tak skuteczne i tak dla potęgi koalicji, a zwłaszcza Anglii niebezpieczne, że obecnie Anglicy rozpoczęli olbrzymią bitwę we Flandryi, aby zniszczyć tam się znajdującą podstawę oparcia dla łodzi podwodnych. Oczywiście Anglicy, obok tego próbują również działać łodziami podwodnymi, ale ta ich działalność musi być z konieczności ograniczona, wskutek nieznacznej ilości okrętów niemieckich wyjeżdżających na morze. Pomimo to nawet budują oni nowe okręty podmorskie, licząc widocznie na przyszłość...